

Recenzja "Pierwszych Piętnaście Żywotów Harrego Augusta"

Wpisany przez Administrator Maria Nowak
czwartek, 29 grudnia 2016 20:08 -

"Nazywam się Harry August.

Mój ojciec to Rory Edmont Hule, a moją matką jest Elizabeth Leadmill, chociaż dowiedziałem się o tym dopiero w połowie swojego trzeciego życia."

Tymi właśnie słowami rozpoczyna się drugi rozdział książki Clarie North pt. "Pierwszych Piętnaście Żywotów Harrego Augusta", od tych właśnie słów

dowiadujemy się o czym właściwie będzie ta książka. Możemy się właśnie wtedy zastanawiać, czy jest to tytuł odpowiedni dla nas, a jest ona bardzo specyficzny.

Książka opowiada o losach Harrego Augusta, który jest ouroboraninem, czyli osobą, która po śmierci rodzi się na nowo, z początku nie pamiętając, że już przeżywała to życie. Pamięć przychodzi z czasem. Przez całą opowieść zapoznajemy się z życiem Harrego, a właściwie z jego piętnastoma żywotami, bo tyle jest nam dane poznać.

Dowiadujemy się o roku przyjścia na świat naszego bohatera, o jego śmierciach, o tym jak toczą się jego losy w czasie drugiej wojny światowej, o wszystkich torturach jakich doświadczył. Dowiadujemy się jak ratuje świat i swoją rasę, widzimy świat oczami człowieka, który przez to kim jest, jest wyprany z emocji. Nie wiemy dokładnie jakie emocje mu towarzyszą. Opisuje nam swoje życie, pierwszą prawdziwą miłość, pierwszą widzianą śmierć, przeżycie własnej śmierci, tak jakby nie było to nic wielkiego. Jakby były to zwykłe, codzienne czynności.

Książka jest tytułem ciekawym, ale tak jak pisałam wyżej, specyficznym i przez to nie dla każdego. Opisy sytuacji i miejsc są długie, miejscami długie, ale z ogromem zwrotów akcji. W żywoty Augusta należy się wczytać, jest to tekst na kilka wieczorów, inaczej książka wydaje się być bardzo nudna i płytka. Jednak jeśli lubicie klimat lat 40, to jest to idealny tytuł dla was.

Recenzja "Pierwszych Piętnaście Żywotów Harrego Augusta"

Wpisany przez Administrator Maria Nowak
czwartek, 29 grudnia 2016 20:08 -

Karolina Kędziora, kl. II B